

Sygn. akt IC 388/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Alina Gąsior
Protokolant	Beata Gurdziołek

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko T. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda Z. W. na rzecz pozwanego T. K. kwotę 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 388/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 24 marca 2015 roku powód Z. W. reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o nakazanie pozwanemu T. K. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego przeprosin o treści: „Ja T. K. wyrażam ubolewanie i niniejszym przepraszam Z. W. za rozpowszechnianie oczywiście nieprawdziwej informacji jakoby jego uczestnictwo w przetargach organizowanych przez Gminę O. odznaczało się nieprawidłowościami oraz sugerującej, że jest on uczestnikiem procedury określonego przeze mnie mianem afery kielbasianej, które to informacje godziły w jego dobre imię i naraziły go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania przez niego funkcji radnego oraz prowadzenia działalności gospodarczej” na stronie głównej serwisu internetowego <http://www.naszeopoczno.pl>, w wymiarze nie mniejszym niż ¼ strony i utrzymywania tak opublikowanych przeprosin przez okres kolejnych 7 dni.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...) – to nasz cel” w O. kwoty 5.000 złotych oraz o zasądzenie kosztów procesu na rzecz powoda.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że powód w wyborach samorządowych w listopadzie 2014 roku po raz kolejny uzyskał mandat radnego Rady Miejskiej w O.. Ponadto powód prowadzi od blisko 25 lat działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usługowo – Handlowy (...) z siedzibą w S.. W dniu 4 lutego 2015 roku pozwany opublikował w

serwisie internetowym <http://www.naszeopoczno.pl> artykuł zatytułowany „Czy wojewoda wygasi mandat radnego ? Czyli kulisy (...) afery kielbasianej.

Zdaniem powoda sam tytuł artykułu jest wulgarny i obraźliwy dla powoda i sugeruje, że powód był lub jest uczestnikiem bliżej nieokreślonej afery kielbasianej. Treść artykułu wskazuje, że zamierzonym celem publikacji było wywołanie u czytelników negatywnych konotacji z osobami opisanymi w artykule. Informacje podane w artykule wywołują wypaczony obraz powoda. Powód został przedstawiony w tym artykule jako osoba, której działanie może nosić znamiona korupcji, co całkowicie podważa zaufanie opinii społecznej, w tym jego wyborców. Naruszone zostało dobre imię powoda zarówno jako wieloletniego działacza samorządowego jak i dużego przedsiębiorcy.

Na skutek artykułu opublikowanego przez pozwanego powód doznał wielu cierpień psychicznych, które zostały wywołane utratą dobrego imienia, insynuowaniem, że powód ucieka się do praktyk korupcyjnych, wykorzystuje swoją pozycję polityczną po to, aby wygrywać w przetargach organizowanych przez Gminę O.. Pozwany, swoim artykułem, mocno nadszarpnął wizerunek powoda jako polityka samorządowego i jako przedsiębiorcy.

Powód wskazał, że wezwał pozwanego do dobrowolnego usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, jednakże pozwany pozostawił wezwanie powoda bez odpowiedzi.

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 23 kwietnia 2015 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami postępowania.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, że jest autorem artykułu, jednak artykuł ten zawierał informacje dotyczące powoda, radnego Gminy jako osoby publicznej. Zdaniem pozwanego jego działanie nie wypełnia znamion bezprawności, a informacje podane w artykule zostały podane w celu ochrony słusznego interesu społecznego. Fakty podane w artykule są prawdziwe. Powód jest osobą publiczną, radnym gminnym oraz wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w O..

Pozwany wskazał także, że jest radnym Rady Miasta w O. i kilku mieszkańców zgłosiło do niego problem nieprawidłowości przy przetargach na dostawę produktów spożywczych do jednostek organizacyjnych gminy. Niepokój interweniujących wzbudził udział radnego Z. W. i jego syna w przetargach organizowanych przez Gminę O.. Pozwany zebrał informacje i dokumentację przetargową dotyczącą przetargów organizowanych przez gminne jednostki organizacyjne i materiały te posłużyły pozwanemu do napisania spornego artykułu. Zdaniem pozwanego fakt podpisywania przez radnego Z. W. umów cywilno – prawnych na świadczenie pracy na rzecz jednostek organizacyjnych gminy a nie posiadających osobowości prawnej, jednoznacznie łamie przepisy antykorupcyjne zawarte w ustawie o samorządzie gminnym. W konsekwencji radny Z. W. naraża się na sankcję wygaszenia mandatu radnego.

Pozwany wskazał ponadto, że jest dziennikarzem społecznym i wystąpił też do wojewody (...) o wygaszenie mandatu radnego Z. W. i do burmistrza O. o przeprowadzenie audytu umów cywilno – prawnych zawartych przez gminę z firmą (...). Zdaniem pozwanego, powód w sposób ciągły, co najmniej od 2013 roku narusza w sposób rażąco przepisy antykorupcyjne zawarte w ustawie o samorządzie gminnym, czym zasłużył sobie na publiczne podanie takiej informacji i poniesienie konsekwencji w postaci wygaszenia mandatu radnego. W ocenie pozwanego opublikowany przez niego artykuł nie naruszył dóbr osobistych powoda i jego żądanie jest oparte na subiektywnych odczuciach.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powód Z. W. od wielu lat pełnił funkcję radnego w Radzie Miasta O., a w czasie ostatniej kadencji był wiceprzewodniczącym rady. Funkcji tej zrzekł się w dniu 23 kwietnia 2015 roku. Powód od 25 lat prowadzi też działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usługowo – Handlowy (...), zatrudniając około 200 osób. W ramach prowadzonej działalności powód zajmuje się, między innymi przetwórstwem mięsnym i wędlin. Powód używa logo

firmy (...), które występuje również na sklepach prowadzonych przez syna powoda – P. W.. Syn powoda prowadzi odrębną firmę, która ma swoją siedzibę pod tym samym adresem, co firma powoda. Powód współpracuje też z różnymi instytucjami charytatywnymi, na terenie całego kraju, poza tym jest założycielem i sponsorem klubu sportowego.

(dowód: zeznania powoda – nagranie na rozprawie w dniu 14 maja 2015 r. – min. od 00:11:57 – 00:23:33 – płyta k. 43, protokół skrócony – k. 40v, 41 w związku z zeznaniami na rozprawie w dniu 13 października 2015 r. – nagranie min. od 00:06:07 – 00:10:51 – płyta k. 319, protokół skrócony – k. 315v, 316)

W dniu 4 lutego 2015 roku pozwany opublikował w serwisie internetowym <http://www.naszeopoczno.pl> artykuł zatytułowany „Czy wojewoda wygasi mandat radnego ? Czyli kulisy (...) afery kielbasianej. Na wstępie artykułu został przytoczony przepis art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, a następnie autor zawarł wniosek, że z treści przepisu jednoznacznie wynika, że radny gminy, w której uzyskał mandat nie powinien brać udziału w przetargach organizowanych przez gminę. Pozwany, będący autorem artykułu, powołując się na głosy mieszkańców informujących o nieprawidłowościach w sferze przetargów na dostawę żywności do szkół i przedszkoli poinformował odbiorców artykułu, że wystąpił o udostępnienie wyników przetargów, a następnie wskazał, że wśród przystępujących do przetargów i wygrywających niektóre z nich był Z. W., przewodniczący Rady Miasta ubiegłej kadencji, a obecnie wiceprzewodniczący.

W artykule zostały wskazane konkretne przetargi, do których przystępował powód w 2013 roku, a także jego syn P. W., z zaznaczeniem, że nie są to wszystkie przetargi, w których uczestniczyli Z. W. i jego syn. Pozwany wskazał też, że adresy siedziby firmy, zarówno radnego Z. W., jak i jego syna są identyczne.

Pozwany przytoczył również treść przepisu art. 24 f ust. 1a ustawy o samorządzie i na końcu artykułu zawarł pytanie: „ Jak skończy się ta sprawa? Czy jest to tylko wierzchołek góry lodowej odziedziczonej w spadku po poprzedniej (obecnej) radzie oraz burmistrza ?

(dowód: kserokopia artykułu z dnia 4.02 2015 r. – k. 22)

Pozwany, pracujący w jednym z biur poselskich uzyskiwał informacje od różnych osób, że powód będący radnym stratuje w przetargach i postanowił zbadać tę sprawę.

Przed opublikowaniem artykułu pozwany zwrócił się do Burmistrza O. o udostępnienie wyników przetargów za lata 2010 – 2015 na artykuły spożywcze do placówek szkolnych podlegających Gminie O.. W odpowiedzi na pismo pozwanego zostały mu udostępnione żądane dokumenty dotyczące przetargów na artykuły spożywcze. Celem opublikowanego artykułu było poinformowanie społeczeństwa, że radni startują w przetargach, w tym między innymi powód. Artykuł nie zawierał sformułowań typu aferzysta, czy też korupcja, nie zawierał też informacji, ani sugestii, że przetargi „są ustawione”. Po sprawdzeniu dokumentów otrzymanych przez pozwanego, pozwany ustalił, że w jednym z przetargów powód nie zaoferował najniższej ceny, a mimo to przetarg wygrał.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 13.01.2015 r. i z 13.03.2015 r. – k. 62, 64, dokumentacja przekazana pozwanemu – k. 64, 65 – k. 236, zeznania świadka K. K. (1) – nagranie na rozprawie w dniu 8 września 2015 r. – min. od 00:12:02 – 00:23:13 – płyta k. 302, protokół skrócony – k. 299v, 300, 300v)

Serwis (...)pl jest projektem niekomercyjnym, wypełnionym treściami przygotowanymi na zasadach tzw. dziennikarstwa obywatelskiego. Pozwany, po zgłoszeniu się do serwisu (...)pl w początkowym okresie miał prowadzić serwis „na próbę” jako dziennikarz obywatelski. Felieton, który dotyczył powoda Z. W. i jego syna został usunięty przez właściciela serwisu, który uznał, że artykuł może naruszać ich dobre osobiste. Usunięcie artykułu nastąpiło w dniu 6 lutego 2015 roku i równocześnie został zablokowany dostęp do możliwości publikacji artykułów pozwanego. Pozwany posiadał status dziennikarza obywatelskiego.

(dowód: pismo M. S. z dnia 8.08.2015 r. – k. 255)

Żona powoda, która od znajomych dowiedziała się o artykule, przeczytała go i uważa, że artykuł był obraźliwy i dotknął całą rodzinę, nie tylko powoda. Zdaniem żony powoda artykuł zawierał takie określenia jak: afera, korupcja i wszyscy, z którymi rozmawiała W. W. (1) uważali, że przetargi były legalne, a artykuł nie był słuszny. Po publikacji artykułu znajomi wspierali powoda, popierali go i żona powoda nie słyszała negatywnych komentarzy. Po ukazaniu się artykułu powód bardzo to przeżył, stał się nerwowy, nie mógł spać, korzystał z pomocy internisty. Przeżył też stan przedzawałowy i nadal korzysta z pomocy internisty.

(dowód: zeznania świadka W. W. (1) – nagranie na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 r. – min. od 00:08:30 – 00:19:43 – płyta k. 252, protokół skrócony – k. 249v, 250)

Były Burmistrz O. uważa, że przetargi były przeprowadzane zgodnie z prawem, a sformułowania użyte w artykule, typu afery były obraźliwe, poza tym artykuł zawiera same pomówienia, bez przytoczenia przepisów prawa. W jego odczuciu radni byli oburzeni treścią artykułu, a ludzie dziwili się, że za dotychczasową działalność spotkała powoda taka zapłata. Powód nie zwracał się do Burmistrza z pytaniem o możliwość startowania w przetargach, a wszyscy startujący w przetargach mieli takie same prawa.

(dowód: zeznania świadka J. W. – nagranie na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 r. – min. od 00:21:42 – 00:38:49 – płyta k. 252, protokół skrócony – k. 250v, 251)

Według jednego z radnych, artykuł miał na celu zastanowienie czytelnika, czy osoba pełniąca funkcje radnego może jednocześnie prowadzić działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego. Natomiast tytuł artykułu był chwytliwym marketingowym, mającym zachęcić do jego przeczytania jak największej liczby czytelników.

(dowód: zeznania świadka A. R. – nagranie na rozprawie w dniu 8 września 2015 r. – min. od 00:26:40 – 00:36:34 – płyta k. 302, protokół skrócony – k. 300v, 301)

W piśmie z dnia 7 maja 2015 roku Wojewoda (...) poinformował pozwanego, że po zapoznaniu się z jego pismem z dnia 6 lutego 2015 roku, a dotyczącego prawidłowości pełnienia mandatu przez radnego Z. W., organ nadzoru uznał, że w przypadku działalności prowadzonej przez Z. W. zachodzi naruszenie art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Fakt otrzymywania zapłaty przez radnego prowadzącego działalność gospodarczą, za dostarczone do jednostek organizacyjnych gminy artykuły spożywcze jest wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, o czym mowa w art. 24f ust. 1 w związku z art. 43 ustawy o samorządzie gminnym. W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami zostało przygotowane wezwanie w trybie art. 98a ustawy o samorządzie gminnym do rady Miasta w O. do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego Z. W.. Wojewoda otrzymał do wiadomości oświadczenie złożone w dniu 23.04.2015 roku przez radnego Z. W. o zrzeczeniu się mandatu radnego. Prowadzenie dalszego postępowania i występowanie z wezwaniem stało się bezprzedmiotowe.

(dowód: pismo Wojewody (...) z dnia 7 maja 2015 roku – k. 35)

Bezpośrednio po ukazaniu się artykułu powód nie spotkał się z negatywnymi komentarzami dotyczącymi jego osoby, natomiast otrzymał słowa wsparcia, poza tym wpisy i komentarze, które pojawiły się w internecie były tego rodzaju, aby powód „robił swoje i nie słuchał tych, co piszą”. Powód spotkał się też z wpisami negatywnymi, czym czuł się pokrzywdzony i nie zgadzał się z nimi. Po opublikowaniu artykułu powód znalazł się w szpitalu, z powodu stresów groził mu stan przedzawałowy. Powód od trzech lat cierpi na cukrzycę, nadciśnienie i nadwagę.

Z upływem czasu pojawiło się więcej informacji kierowanych do powoda i jego firmy, a mianowicie, że „nareszcie K. dobrał się do W., który był nietykalny, a jednak musi coś być”. O takich wypowiedziach informowali powoda znajomi i przyjaciele. Powód uważał i nadal uważa, że mógł jako radny startować w przetargach, o czym zapewniał go burmistrz i służby prawne, poza tym kontrole prowadzone w Urzędzie Gminy przez NIK nie wykazały nieprawidłowości. W ocenie powoda najbardziej dotknął go tytuł artykułu, który kojarzy się powodowi ze słowem „krętacz, wyłudzac, osoba

wykorzystująca swoje stanowisko”, poza tym w treści artykułu padły stwierdzenia, że powód naruszył przepisy prawa. Powód poczuł się skrzywdzony jako radny i jako przedsiębiorca.

(dowód: zeznania powoda na rozprawie w dniu 14 maja 2015 roku – nagranie min. od 00:19:02 – 00:27:34 – płyta k. 43, protokół skrócony – k. 41, 41v w związku z zeznaniami na rozprawie w dniu 13 października 2015 r. – nagranie min. od 00:06:07 – 00:06:54 – 00:07:50, 00:11:27 – 00:17:26, 00:21:46 – 00:27:16, 00:28:57 – 00:33:20 – płyta k. 319, protokół rozprawy – k. 315v, 316, 316v, 317)

Pozwany pełni funkcje radnego od grudnia 2014 roku, jest pracownikiem biura poselskiego i społecznie zajmuje się dziennikarstwem. Do biura poselskiego kilka osób zgłaszało, że powód, będąc radnym startuje i wygrywa przetargi, co skłoniło pozwanego do sprawdzenia tej informacji. Po uzyskaniu odpowiednich dokumentów od Rady Miasta pozwany uznał, że został naruszony przepis ustawy o samorządzie gminnym i opublikował sporny artykuł, poza tym wystąpił do Wojewody (...) z pytaniem, czy taka działalność (startowanie w przetargach z udziałem mienia komunalnego, przez radnego) jest zgodna z prawem. Zdaniem pozwanego złamanie bezwarunkowego zakazu łączenia funkcji radnego z prowadzeniem działalności gospodarczej związanej z udziałem w przetargach dotyczących mienia komunalnego jest aferą antykorupcyjną, dlatego też w tytule opublikowanego artykułu użył sformułowania „afera”. Pozwany uważa, że w artykule nie zarzucił powodowi, że jest aferzystą, czy też przestępcą, natomiast sama sytuacja jest aferą. Użycie w artykule słowa „afera” miało na celu podkreślenia sprawy i jej nagłośnienie. Pozwany chciał przedstawić problem łamania przez wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej przepisu art. 24f ustawy o samorządzie gminnym. Pozwany, po opublikowaniu artykułu i zwróceniu się do Wojewody o zaistniałej sytuacji powiadomił też Prokuraturę i (...). Zawiadomił też Burmistrza o konieczności przeprowadzenia kontroli, jednak nie spotkało się to z odzewem.

(dowód: zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 14 maja 2015 r. – nagranie min. od 00:30:00 – 00:38:50 – płyta k. 43, protokół – k. 41v, 42 w związku z zeznaniami na rozprawie w dniu 13 października 2015 r.- nagranie min. od 00:36:28 – 00:38:10, 00:39:47 – 00:40:15, 00:42:23 – 00:45:48, 00:47:23 – 00:48:39, 00:50:28 – 00:52:13 – płyta k. 319, protokół – k. 317, 317v, 318)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów.

W ocenie Sądu dokumenty załączone przez pełnomocnika powoda przy piśmie z dnia 7 września 2015 roku w postaci wpisów na profilu w serwisie internetowym, artykułu autorstwa pozwanego dotyczącego Gminy S., czy też kolejnego artykułu pozwanego pt. „Radny pytał, wójt odpowiada i żąda przeprosin” a także innego wpisu w serwisie internetowym, a dotyczącego stanu dróg w B. (k. 270 – 281) nie są związane z niniejszą sprawą i nie mają żadnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Przez podobny pryzmat Sąd ocenił wydruki z prasy złożone przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 8 września 2015 roku (dotyczące wygaszenia mandatu innego radnego oraz komentarzy z tym związanych jak również wyborów uzupełniających z uwagi na zrzeczenie się mandatu przez powoda (k. 292 – 298)

W ocenie Sądu, wbrew stanowisku pełnomocnika powoda nie było podstaw do nie uwzględnienia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. K. (1), żony pozwanego, która był obecna na rozprawie w dniu 18 maja 2015 roku, w trakcie informacyjnego przesłuchania stron. Wskazany przez pełnomocnika powoda przepis art. 264 k.p.c. dotyczy kolejności przesłuchania świadków, przy przesłuchaniu których K. K. (1) nie była obecna, natomiast niniejsze postępowanie nie jest tajne i na rozprawie, w tym między innymi, na której były słuchane strony mogły być obecne różne osoby, w tym także świadek K. K. (1).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje, zdaniem Sądu, na uwzględnienie.

Powód żądał nakazania pozwanemu dopełnienia czynności niezbędnej do usunięcia skutków naruszenia jego dobra osobistego przez zamieszczenie przeprosin w odpowiednie formie i odpowiedniej treści oraz przez zasądzenie kwoty 5.000 złotych na wskazany cel społeczny.

Cześć stanowi odrębne dobro osobiste człowieka w rozumieniu art. 23 k.c. podlegające ochronie. Dobre imię stanowi zewnętrzny aspekt czci człowieka (cześć zewnętrzną) rozumianą jako wyraz pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej osoby. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. W orzecznictwie przyjmuje się, iż przy ocenie naruszenia czci nie można ograniczać się od analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi (vide: wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976, II CR 692/75, OSNC 1976 r., nr 11, poz. 251) oraz uwzględniać kontekst sytuacyjny, w który został użyty (vide: wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121). Dobro osobiste może zostać naruszone całą treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami (vide: wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, Lex nr 196405, wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, Lex nr 287745). Ocena czy doszło do naruszenia czci, musi się opierać na kryteriach obiektywnych. Decyduje reakcja opinii społecznej, tych grup, do których należy osoba żądająca ochrony, a nie ocena dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (vide: wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6 -7, poz. 93).

Bezspornym jest, że pozwany opublikował w serwisie internetowym <http://www.naszeopoczno.pl> artykuł zatytułowany „Czy wojewoda wygasi mandat radnego ? Czyli kulisy (...) afery kielbasianej. Na wstępie artykułu został przytoczony przepis art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, a następnie autor zawarł wniosek, że z treści przepisu jednoznacznie wynika, że Radny gminy, w której uzyskał mandat nie powinien brać udziału w przetargach organizowanych przez gminę. W kolejnej części artykułu zostały wskazane konkretne przetargi, do których startował powód i które częściowo wygrywał, a dotyczące dostawy artykułów spożywczych do szkół i przedszkoli na terenie Gminy O..

Autor artykułu zawarł też w nim jednoznaczne stanowisko, że pełniąc funkcję radnego nie można korzystać z ofert przetargowych gminy, której jest się radnym. Na zakończenie artykułu pozwany przytoczył treść przepisu art. 24f pkt 1a oraz zawarł pytanie, jak skończy się ta sprawa.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że pozwany przed publikacją artykułu zebrał niezbędne dane, które uzyskał od Rady Miasta, a które to dane potwierdziły udział powoda w przetargach dotyczących dostawy artykułów spożywczych do szkół i przedszkoli.

Powód nie negował, aby treść artykułu, w szczególności dane dotyczące jego uczestnictwa we wskazanych przetargach były nieprawdziwe, czy też błędne.

Zgodnie z art. 24 k.c. ochrona przysługuje jedynie przed bezprawnym zagrożeniem lub naruszeniem dobra osobistego. Nie każde zatem zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego uzasadnia jego ochronę. W razie wystąpienia okoliczności wyłączających bezprawność zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego ochrona nie przysługuje. Zarówno w doktrynie jak i judykaturze jednolicie przyjmuje się, iż okolicznością wyłączającą bezprawność zagrożenia lub naruszenia prawa podmiotowego jest działanie na podstawie przepisu albo w ramach porządku prawnego, gdy przepisy prawa (normy prawne) zezwalają na ingerencję w sferę cudzych dóbr osobistych (wyroki SN z 28.10.1971 r., I CR 425/71, L.; z 19.10.1989 r., II CR 419/89, OSPiKA 1990, Nr 11, poz. 377; z 13.6.1997 r., I CKN 208/97, L.; z 24.1.2000 r., III CKN 553/98, L.; z 4.6.2002 r., I PKN 249/01, OSP 2003, Nr 6, poz. 83).

W tym aspekcie w związku z ustaleniem, iż informacja naruszająca dobra osobiste powoda została zamieszczona w artykule prasowym, należy odwołać się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.). Jak stanowi przepis art. 1 tej ustawy prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności

życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy Prawo prasowe prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Według art. 10 ust. 1 ustawy Prawo prasowe zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa. Na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe dziennikarz jest obowiązany: zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie, dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów. Prasie nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby (art. 14 ust. 6 ustawy Prawo prasowe).

Niewątpliwym jest, że pozwany publikując sporny artykuł działał w ramach tzw. dziennikarstwa obywatelskiego. Dziennikarze obywatelscy są dziennikarzami, w rozumieniu Prawa prasowego, jeżeli zajmują się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych na rzecz i z upoważnienia redakcji (art. 7 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo prasowe). Z informacji uzyskanej od redakcji NaszeOpoczno.pl wynika, że treść artykułów przygotowywana jest na zasadach dziennikarstwa obywatelskiego i pozwany również prowadził serwis jako dziennikarz obywatelski i miał status dziennikarza obywatelskiego.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1) Prawa prasowego dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło.

W judykaturze i piśmiennictwie powszechnie przyjmuje się, że jedną z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych jest działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W ocenie Sądu, pozwany publikując artykuł na temat powoda, działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, ponieważ zajął stanowisko i ujawnił okoliczności dotyczące lokalnego radnego, który prowadząc działalność gospodarczą startował jednocześnie w przetargach z udziałem mienia komunalnego.

Ponadto w spornej publikacji nie zawarto w zasadzie wypowiedzi o charakterze ocennym, a jej treść składała się z informacji o faktach, które zostały zebrane na podstawie informacji podanych przez Radę Miasta i nie były kwestionowane przez powoda. Powód nie negował faktu uczestnictwa w przetargach wskazanych w artykule, ani też okoliczności wygrywania niektórych z tych przetargów, natomiast uważał, że w artykule zarzucono mu, że jest aferzystą, a nawet przestępcą.

Zdaniem Sądu lektura artykułu nie pozwala na wysnucie takiego wniosku, w żadnej części spornego felietonu nie padają zarzuty dotyczące osoby powoda, natomiast autor poddaje pod rozwagę czytelnika prawidłowość łączenia funkcji radnego z jednoczesnym przystępowaniem do przetargów z udziałem mienia komunalnego będącego własnością Gminy.

Zdaniem Sądu, pozwany, dysponując informacjami uzyskanymi od Gminy był uprawniony do ich opublikowania, jak również do przytoczenia treści przepisów ustawy o samorządzie gminnym.

Jak już zaznaczono wcześniej, okolicznością wyłączającą bezprawność w przypadku publikacji prasowych jest prawdziwość twierdzeń co do faktów i działanie w uzasadnionym interesie społecznym (**por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.12.2014 r. IACa 933?14 – LEX nr 1661256, wyrok Sądu Najwyższego z 14.06.2012 r. I CSK 506/11- LEX nr 1232734**)

W ocenie Sądu, wbrew stanowisku zawartemu w pozwie, artykuł autorstwa pozwanego nie zawiera wulgaryzmów i nie jest obraźliwy dla powoda. Jak już Sąd wskazał w powyższych rozważaniach artykuł jest jedynie przytoczeniem pewnych faktów i przepisów obowiązującego prawa, natomiast sam tytuł ma formę pytania, sugerującego, że w lokalnej społeczności, mianowicie w O. ma miejsce jakiś niewłaściwy proceder nazwany „aferą kielbasianą”. Należy zauważyć, że w przypadku tytułów i nagłówek dopuszcza się szerszy margines przesady, poza tym w przypadku

powoda treść tytułu nawiązywała do profilu prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej (przetwórstwo mięsne, produkcja wędlin).

Bezspornym jest, że powód jako radny i jednocześnie osoba zajmująca się przez wiele lat działalnością gospodarczą był i jest znany wśród lokalnej, czy nawet większej części społeczeństwa, co sam podkreślał. Piastując funkcję radnego, a zatem będąc osobą publiczną winien liczyć się z możliwością oceny swojej osoby, która to ocena może również polegać na krytyce i wskazywaniu nieprawidłowości, zwłaszcza w sferze zajmowanego stanowiska.

Sporny felieton, zawierający w swym tytule zapytanie, co do mandatu radnego oraz wskazujący na „afery kielbasianą” skłania czytelnika do zastanowienia się nad prawidłowością, bądź nieprawidłowością w działaniach radnego, a związaną w uczestnictwie w przetargach z udziałem mienia komunalnego. Niewątpliwym jest, że tytuł artykułu miał pewne działanie marketingowe, miał zachęcić czytelników do zapoznania się z treścią artykułu, jednak w ocenie Sądu użyte w nim sformułowania nie naruszają dóbr osobistych powoda.

Należy wskazać, że uczestnictwo powoda jako radnego w przetargach organizowanych z udziałem mienia komunalnego, było zdaniem Sądu nieprawidłowością stanowiącą naruszenie zakazu wynikającego z art. 24 f ust 1 ustawy o samorządzie gminnym.

Osoby pełniące funkcje publiczne, a zatem również radni, muszą się liczyć z ograniczeniami w swojej działalności gospodarczej, aby zapobiec sytuacjom mogącym poddawać w wątpliwość ich osobistą bezstronność jak też podważać autorytet konstytucyjnych organów Państwa a także osłabiać zaufanie wyborców i opinii publicznej do ich prawidłowego funkcjonowania.

Stanowisko takie zaprezentował Trybunał Konstytucyjny w uchwale z dnia 2 czerwca 1993 roku (**Dz. U. 1993 nr 50 poz. 233, OTK 1993 poz. 44**), a następnie znalazło ono odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów administracyjnych (**por. wyrok WSA w Krakowie z 02.02.2015 r. – (...) SA/Kr 511/14, wyrok WSA w Poznaniu z dnia 27.03.2014 r. – (...) SA/Po 620/13, wyrok NSA w W. z dnia 27.06.2013 r. – II OSK (...)**)

Pozwany, poza opublikowaniem analizowanego artykułu wystąpił również do Wojewody z zapytaniem o wyjaśnienie sprawy dotyczącej udziału powoda w przetargach organizowanych z udziałem mienia komunalnego. W następstwie przeprowadzonego postępowania Wojewoda stwierdził, że w przypadku działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda zachodzi naruszenie zakazu zawartego w art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Fakt otrzymywania przez radnego prowadzącego działalność gospodarczą zapłaty za dostarczone do jednostek organizacyjnych gminy artykuły spożywcze jest wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, o czym mowa w art. 24f ust 1 w związku z art. 43 ustawy o samorządzie gminnym. Wojewoda stwierdził ponadto, że nie doszło do zaprzestania działalności gospodarczej zgodnie z dyspozycją art. 383 par. 5 ustawy Kodeks Wyborczy w terminie 3 miesięcy od złożenia ślubowania przez radnego, które miało miejsce w dniu 1 grudnia 2014 roku. W konsekwencji Wojewoda stwierdził, że zostało przygotowane wezwanie do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego. Przed skierowaniem wezwania do Rady Z. W. zrzekł się mandatu, dlatego też występowanie z wezwaniem stało się bezprzedmiotowe.

W kontekście przytoczonych okoliczności, a w szczególności wobec stwierdzonych nieprawidłowości w uczestnictwie powoda w przetargach z udziałem mienia komunalnego, nie sposób uznać że treść artykułu autorstwa pozwanego i tytuł artykułu naruszyły dobra osobiste powoda.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby i jej indywidualne uczucia, czy też stan psychiczny, lecz to jaką reakcję wywołuje naruszenie u obiektywnie myślącego członka społeczeństwa. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się obiektywną koncepcję naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności.

Zdaniem Sądu odbiór artykułu przez powoda był jego subiektywnym odczuciem, zwłaszcza że powód uważał i nadal uważa, że jego uczestnictwo w przetargach z udziałem mienia komunalnego nie stanowiło naruszenia przepisów

ustawy o samorządzie gminnym. Poza tym z zeznań powoda wynika, że bezpośrednio po ukazaniu się artykułu powód otrzymywał od znajomych i rodziny słowa wsparcia, nie spotkał się z krytyką, natomiast z biegiem czasu dochodziły do niego głosy, że „nareszcie K. dobrał się do W., a więc musi coś być”. Takie stwierdzenia nie świadczą, zdaniem Sadu, o naruszeniu dóbr osobistych powoda, zwłaszcza że lokalne społeczeństwo mogło być zainteresowane wyjaśnieniem sprawy i udzieleniem odpowiedzi na pytanie, co do prawidłowości uczestnictwa powoda w przetargach z udziałem mienia komunalnego.

W świetle przytoczonych okoliczności Sąd uznał, że roszczenie powoda jest niezasadne, nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w artykule opublikowanym przez pozwanego i dlatego też Sąd oddalił powództwo wobec braku przesłanek z art. 24 par 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną kwotę składają się koszty zastępstwa procesowego wynoszące 360 zł. i opłata skarbową za pełnomocnictwo wynosząca 17 zł.